

Łukasz Dominiak

METODA RÓWNOWAGI REFLEKSYJNEJ (REFLEXIVE EQUILIBRIUM) W FILOZOFII POLITYKI

CELE NINIEJSZEGO ARTYKUŁU to zaprezentowanie i analiza jednej z najbardziej popularnych obecnie metod w filozofii polityki – tzw. metody równowagi refleksyjnej (dalej RR)¹. Abstrahując od historii powstania i aplikacji tej metody do filozofii polityki², podjęte zostaną jedynie zagadnienia związane z jej działaniem, praktycznym zastosowaniem, statusem i mocą poznawczą. Artykuł ten ma charakter metodologiczny oraz analityczny, a jego celem jest instruktaż w użyciu metody; z tego względu czyni on metodę RR przedmiotem badania w oderwaniu od jej historycznego kontekstu.

I. METODA RR – ASPEKT TEORETYCZNY

1. Definicja metody RR

Celem filozofii polityki – w przeciwieństwie do politologii, która aspiruje do opisu i wyjaśnienia świata politycznego takim, jakim on jest – jest odpowiedź na pytanie „jak być powinno?”, np. „jak powinien wyglądać ustrój polityczny?”, „jakie zasady sprawiedliwości powinny rządzić związkiem politycznym?”. Metoda RR jest

¹ Zob. J.D. Arras, *The Way We Reason Now: Reflective Equilibrium in Bioethics*, [w:] *The Oxford Handbook of Bioethics*, red. B. Steinbock, New York 2007, s. 46, gdzie autor pisze o popularności metody RR.

² Zob. N. Goodman, *Fact, Fiction, and Forecast*, Cambridge 1955, s. 65–68. O historii powstania metody RR zob. N. Daniels, *Reflexive Equilibrium*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, wiosna 2011.

jednym ze sposobów realizacji tego celu filozofii polityki. Proponuje ona, aby odpowiadając na pytania o powinność, „postępować z dwóch stron”, z jednej strony od naszych intuicji moralnych, z drugiej od zasad moralnych, które wyznajemy, i konfrontując oba elementy ze sobą, modyfikując jeden w świetle drugiego, dojść lub zbliżyć się do stanu równowagi pomiędzy nimi, osiągając tym samym koherencję w naszym zbiorze twierdzeń i, co za tym idzie, odpowiedź na wyjściowe pytanie.

Odnosnie do wykonanego po raz pierwszy przez Phillippę Foot³ eksperymentu myślowego znanego jako *trolley problem*⁴ Michael Sandel tak charakteryzuje metodę RR: „Jak zatem możemy rozumować w obszarze spornych kwestii sprawiedliwości i niesprawiedliwości, równości i nierówności, jednostkowych uprawnień i dobra wspólnego? [...] Zaczynamy od opinii lub przekonania na temat tego, co powinno się zrobić: ‘Skierować tramwaj na boczny tor’. Następnie zastanawiamy się nad racjami leżącymi za naszym przekonaniem i staramy się wyabstrahować zasadę moralną, na której przekonanie to jest oparte: ‘Lepiej poświęcić jedno życie i uniknąć śmierci wielu ludzi’”. Następnie skonfrontowani z sytuacją, która komplikuje ową zasadę moralną, popadamy w zakłopotanie: ‘Myślałem, że zawsze powinno się ocalić tak dużo ludzi, jak to możliwe, a jednak zepchnięcie człowieka z mostu, aby ocalić wielu, wydaje się złe. [...] Skonfrontowani z tym napięciem, możemy zrewidować nasz sąd na temat tego, co powinno się uczynić, albo prze-myśleć zasadę moralną, którą początkowo wyznawaliśmy. W miarę jak napotykaemy nowe sytuacje, poruszamy się tam i z powrotem pomiędzy naszymi sądami i zasadami, rewidując każde z nich w świetle drugiego’⁵.

Można zatem zdefiniować RR jako metodę w filozofii moralnej (w tym politycznej) polegającą na dochodzeniu do konkluzji, co powinno się czynić w drodze

³ Ph. Foot, *The Problem of Abortion and the Doctrine of Double Effect*, „Oxford Review” 1967, No. 5, s. 5–15.

⁴ Problem ten przedstawia się w skrócie następująco: jedziesz tramwajem, w którym zepsuły się hamulce, na torze pracuje pięciu robotników; gdy w nich uderzysz, wszyscy zginą. Możesz skrócić na boczny tor, na którym pracuje jeden robotnik; gdy w niego uderzysz, na pewno zginie. Co robisz? W większości wypadków odpowiedź brzmiałaby: skrócićbym. Jeśli tak, to wyobraź sobie, że ten sam zepsuty tramwaj jedzie wprost na pięciu robotników i gdy w nich uderzy, wszyscy zginą i nie ma żadnego bocznego toru, aby tramwaj skręcił. Tym razem jednak stoisz na wiadukcie nad torami tramwajowymi jako obserwator. Obok ciebie stoi bardzo gruby mężczyzna i wychyla się przez barierkę. Jeśli go popchniesz, spadnie na tory, zatrzyma tramwaj, ocali pięciu robotników, ale sam zginie. Co robisz? Czy zepchniesz grubego mężczyznę? Jeśli nie, dlaczego? Dlaczego w pierwszym przypadku byś skręcił, ale w drugim nie zepchnąłbyś mężczyzny z wiaduktu? Czy naprawdę istnieje jakakolwiek różnica moralna między tymi przypadkami?

⁵ M. Sandel, *Justice: What's the Right Thing to Do?*, Londyn 2009, s. 28.

konfrontowania ze sobą, modyfikowania we wzajemnym świetle oraz dopasowywania do siebie sądów moralnych (intuicji moralnych) i zasad moralnych tak, aby tworzyły koherentny system.

Tak rozumiana metoda RR (określana także jako wąska równowaga refleksyjna, dalej WRR) obejmuje więc trzy zasadnicze kategorie: 1) sądu moralnego (intuicji moralnej), 2) zasady moralnej, 3) koherencji (spójności) między nimi. Przejdziemy teraz do ich kolejnego omówienia w celu bardziej precyzyjnej charakterystyki metody RR.

2. Kategoria sądu moralnego (intuicji moralnej) w metodzie RR

Sąd moralny w metodzie RR można zdefiniować jako zdanie mówiące, jak powinno się postąpić w konkretnej sytuacji. Jako przykład można podać następujący sąd moralny: „Powinno się zabić tego terrorystę, aby uratować dwudziestu zakładników”.

Relacja między sądem moralnym a intuicją moralną w metodzie RR polega na tym, że sąd moralny jest ujętym w formę słowną intuicyjnym przekonaniem na temat tego, jak powinno się postąpić w konkretnej sytuacji. Nasze przekonanie, że powinno się zabić tego terrorystę, aby ocalić dwudziestu zakładników, jest intuicją moralną, natomiast zdanie „Powinno się zabić tego terrorystę, aby uratować dwudziestu zakładników” jest sądem moralnym.

Jednak nie każda intuicja moralna i nie każdy odpowiadający jej sąd moralny biorą udział w wypracowywaniu konkluzji za pomocą metody RR. Zgodnie z twierdzeniem Johna Rawlsa, autora tej metody na niwie filozofii polityki, mogą to być jedynie „przemyślane sądy moralne” (*considered moral judgements*). Aby odpowiedzieć na pytanie, czym różnią się przemyślane sądy moralne od sądów moralnych nieposiadających tego przymiotu, Rawls proponuje pewien eksperyment myślowy polegający na wyobrażeniu sobie „kompetentnych sędziów moralnych” (*competent moral judges*), czyli osób inteligentnych, bezstronnych, roztropnych, posiadających szeroką wiedzę, dzielność etyczną i dianoetyczną, zdolność do empatii, bogatą wyobraźnię czy zdolność do wglądu w rzeczywistość moralną. Przemyślane sądy moralne byłyby więc sądami, które wydaliby kompetentni sędziowie moralni znajdujący się w następujących warunkach: nie byłoby zagrożeni konsekwencjami (np. karą) za podjęcie danej decyzji ani nie czerpaliby osobistych zysków w związku z podjęciem danej decyzji (co wyklucza podejmowanie decyzji ze względu na interes osobisty), byłoby poinformowani o okolicznościach faktycznych dotyczą-

cych wydawanego sądu/podejmowanej decyzji, nie byłoby pod wpływem silnych emocji lub pośpiechu etc.⁶

Mimo tak w gruncie rzeczy restrykcyjnych warunków (i przypominających klasyczne rozważania na temat Arystotelesowskiego człowieka roztropnego *phronimos* czy dojrzałego *spoudaios*) określających to, które z sądów (intuicji) moralnych są przemyślane, ich status poznawczy nie jest statusem prawdy moralnej ani wglądu w obiektywną rzeczywistość moralną. Gdyby tak było, cała metoda RR byłaby pozbawiona sensu. Jako że opiera się ona na ruchu tam i z powrotem między sądami a zasadami moralnymi i na rewidowaniu jednych w świetle drugich, musi zakładać, że owe sądy (intuicje) moralne są możliwe do zrewidowania, nie są więc „wglądem w” czy odkryciem prawdy moralnej (tak jak – aby posłużyć się popularnym porównaniem – obserwacje w naukach przyrodniczych są co do zasady takim odsłonięciem obiektywnej rzeczywistości). W przypadku metody RR nie zachodzi więc analogia między intuicją moralną a obserwacją empiryczną, jak chcieliby tego niektórzy interpretatorzy; metoda ta nie zakłada istnienia żadnego zmysłu moralnego, który odpowiadałby innym zmysłom człowieka i tak jak one zapewniałby poznanie obiektywnej rzeczywistości. To, co Ronald Dworkin określa mianem „naturalnego modelu” interpretacji metody RR, gdzie intuicje moralne są analogonami obserwacji faktów w naukach przyrodniczych, jest błędnym rozumieniem tej metody, na co autor *Biorąc prawa poważnie* słusznie zwraca uwagę. „Model naturalny nie jest w stanie wyjaśnić pewnej charakterystycznej własności tej techniki. Wyjaśnia on, dlaczego nasza teoria sprawiedliwości musi odpowiadać naszym intuicjom dotyczącym sprawiedliwości, nie wyjaśnia jednak, dlaczego uzasadnione jest poprawianie owych intuicji, by osiągnąć jeszcze lepsze dopasowanie”⁷. W tej sytuacji należy interpretować owe przemyślane sądy moralne w inny sposób. Ich status odpowiada raczej rozważnym opiniom, które powinno się traktować jednak jako *nolens volens* przygodny wynik okoliczności społecznych i historycznych, aczkolwiek wzmocniony racjonalnym pragnieniem osiągnięcia koherencji w zbiorze naszych przekonań i dyrektyw działania.

⁶ J. Rawls, *Outline of a Decision Procedure for Ethics*, „The Philosophical Review” 1951, vol. 60, no. 2, s. 178–183.

⁷ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 300.

3. Kategoria zasady moralnej w metodzie RR

Zasadę moralną w metodzie RR można zdefiniować jako zdanie ogólne mówiące, jak powinno się postępować w danym rodzaju sytuacji. Jako przykład można podać następującą zasadę moralną: „Należy postępować w taki sposób, aby liczba ludzi zabitych w celu ratowania innych była mniejsza niż uratowanych”.

W przypadku kategorii zasady moralnej sytuacja wygląda analogicznie do tej związanej z sądami moralnymi. Po pierwsze, zasada moralna nie może być analogonem teorii w naukach przyrodniczych, choćby na mocy rozważań z paragrafu 2. Intuicje moralne nie odpowiadają obserwacjom empirycznym i stąd zasady moralne wyjaśniające owe intuicje i projektujące rozwiązania przyszłych dylematów moralnych nie mogą mieć roszczenia do wyjaśniania i przewidywania obiektywnego stanu rzeczy. Po drugie, zasada moralna, inaczej niż w innych koncepcjach filozoficznopolitycznych (jak np. nowa teoria prawa naturalnego), nie jest oczywista czy niewywodliwa, nie odpowiada więc pierwszym zasadom rozumowania ani teoretycznego (jak np. zasada niesprzeczności), ani praktycznego (jak według Johna Finnis'a np. zasada, że wiedza jest dobrem). Nie jest oczywista, ponieważ podlega rewizji, a nawet odrzuceniu. Nie jest niewywodliwa, ponieważ jest wywodzona lub konstruowana z danego zbioru intuicji moralnych, które *implicite* „przenika”. W metodzie RR zasada moralna nie ma ani nadrzędnego, ani podrzędnego statusu w stosunku do intuicji moralnych – każda strona procesu równoważenia może być zmieniona w świetle drugiej strony i nie obowiązuje między nimi żaden porządek precedencji (co jest przyczyną krytyki kierowanej pod adresem tej metody).

Zgodnie z zaproponowanym przez Dworkina „konstruktywistycznym modelem” interpretacji, zasadę moralną można rozumieć jako „spójny program działania”, do którego są dopasowane „konkretne osądy, na podstawie których działają” ludzie, i który jest dopasowany do nich. Model konstruktywistyczny przeprowadza analogię między metodą RR a sposobem pracy sędziego w ramach systemu *common law*. „Konkretne precedensy są analogiczne do intuicji; sędzia stara się pogodzić je ze zbiorem zasad, które mogłyby je uzasadnić uzasadniając zarazem kolejne, następujące po nich orzeczenia”⁸. Zasady moralne starają się nadać sens przygodnym intuicjom moralnym tak je uzasadniając, przykrawając i jednocześnie modyfikując same siebie, aby mogły razem być ujęte w jeden spójny system.

Inną możliwą analogią wyjaśniającą status poznawczy zasad moralnych w metodzie RR jest zastosowane przez Normana Danielsa porównanie do zasad gramatyki

⁸ Ibidem, s. 294–295.

i pracy lingwisty⁹. W gramatyce opisowej lingwista dochodzi do poprawnego opisu zasad gramatycznych na podstawie badania aktualnej praktyki językowej; stara się odtworzyć lub odczytać zasady gramatyczne, które „przenikają” aktualną praktykę językową; wysuwa hipotezy co do tego, jakie zasady rządzą praktyką tak dotąd zaobserwowaną, jak i tą jeszcze niezaobserwowaną, którą prawdopodobnie napotka w przyszłości. Opisane zasady gramatyczne mają wpływ na aktualną praktykę językową i mogą ją częściowo modyfikować, tak jak i nowo napotkana praktyka językowa może mieć wpływ na zasady opisywane przez lingwistów i prowadzić do ich przeformułowania i poprawiania.

4. Kategoria koherencji w metodzie RR

Koherencję w metodzie RR można zdefiniować jako zachodzącą między 1) zbiorem przemyślanych sądów moralnych a zbiorem zasad moralnych (wąska równowaga refleksyjna WRR); 2) zbiorem przemyślanych sądów moralnych, zbiorem zasad moralnych oraz zbiorem teorii tła (szeroka równowaga refleksyjna SRR).

Założeniem leżącym u podstaw metody RR jest prawo Dunska Szkota mówiące, że $(p \wedge \sim p) \blacklozenge q$, czyli że z dwóch zdań sprzecznych wynika dowolne zdanie, co w konsekwencji oznacza, że każdy system wewnętrznie sprzeczny jest systemem fałszywym¹⁰. Metoda RR zmierza do zaprowadzenia spójności w naszym systemie przekonań moralnych, przyjmując fakt, że warunek niesprzeczności jest „pierwszym warunkiem nakładanym na *każdy* system teoretyczny, czy to empiryczny, czy nieempiryczny”, i że „system wewnętrznie sprzeczny należy odrzucić, ponieważ jest fałszywy”¹¹. Metoda RR poszukuje zatem koherencji w obszarze naszych przekonań moralnych; stoi ona na stanowisku, że dojście do stanu spójności między naszymi sądami, zasadami i teoriami jest warunkiem wystarczającym możliwie słusznym decyzji i działań moralnych oraz gwarantuje, że cel, do którego zmierzaliśmy w naszym procesie poznawczym, zostanie osiągnięty. Celem tym nie

⁹ D.W. Haslett, *What Is Wrong With Reflexive Equilibria?*, „Philosophical Quarterly”, no. 37/148, s. 306.

¹⁰ Zob. J. Salamucha, *Logika zdań u Wilhelma Ockhama*, [w:] *Wiedza i wiara. Wybrane pisma filozoficzne*, red. J.J. Jadacki, K. Świętorzecka, Lublin 1997, s. 395; J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987, s. 172; idem, *Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej*, Warszawa 1988, s. 108–109.

¹¹ K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 2002, s. 87.

jest oczywiście absolutna Prawda moralna (przez wielkie „P”) – także dlatego, że osiągnięta równowaga refleksyjna jest zawsze jedynie prowizoryczna i otwarta na dalsze modyfikacje – ale najlepsze możliwe uzasadnienie dla odpowiedzi, co powinno się zrobić.

Ze względu na to między jakimi elementami myślenia moralnego miałyby zachodzić spójność, można wyróżnić dwa rodzaje RR: wąską i szeroką. WRR dotyczy spójności między sędziami a zasadami moralnymi, podczas gdy SRR włącza do tej diady także tzw. teorie tła (*background theories*), czyli naukowe i filozoficzne teorie informujące o świecie i człowieku, jak np. teorie antropologiczne, ekonomiczne, biologiczne etc.¹² Przejście od obecnej jeszcze w *Teorii sprawiedliwości* WRR do SRR w *The Independence of Moral Theory*¹³ było dla Rawlsa istotną modyfikacją metody, ponieważ RR rozumiana w sposób wąski ma trudny do zaakceptowania rys subiektywistyczno-relatywistyczny. Jako że sądy/intuicje moralne są wynikiem przygodnych okoliczności, zaś zasady moralne *implicite* opierają się na owych intuicjach, to w dużym stopniu sądy i zasady uzasadniają się wzajemnie i pozostają jakby zamknięte w danej, relatywnej wizji świata, uodpornione na krytykę płynącą spoza danego światopoglądu. Włączenie do metody RR teorii naukowych i filozoficznych obiektywizuje tę procedurę dociekania w takiej mierze, w jakiej nauka i filozofia wykraczają poza przygodność historyczno-kulturową.

II. METODA RR – ASPEKT PRAKTYCZNY

1. Analiza przypadku

Zaprezentujemy teraz sposób, w jaki działa metoda SRR w praktyce. W tym celu posłużymy się popularnym w filozofii polityki i etyce przykładem aborcji. Poniższe rozważania nie mają więc na celu rozwiązania prezentowanego tu dylematu moralnego, lecz instruktaż metodologiczny.

Założmy, że rozpatrujemy przypadek osoby (może to być ustawodawca, sędzia w systemie *common law*, osoba prywatna etc.) – nazwijmy ją, parafrazując Ronalda Dworkina, sędzią Salomonem – której zastanawia się, czy kobieta w szóstym

¹² N. Daniels, *Wide Reflexive Equilibrium and Theory Acceptance in Ethics*, „The Journal of Philosophy” 1979, vol. 76, no. 5, s. 258.

¹³ J. Rawls, *The Independence of Moral Theory*, „Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association” 1974, no. 75, s. 8.

miesiącu ciąży powinna mieć prawo do jej przerwania na życzenie. Sytuacja hipotetycznej kobiety przedstawia się następująco (nazwijmy tę sytuację sytuacją A). Płód rozwija się prawidłowo, ciąża nie stanowi zagrożenia dla zdrowia matki i nie jest wynikiem czynu zabronionego. Kobieta znajduje się w normalnej sytuacji bytowo-ekonomicznej. Załóżmy też, że Salomon, idąc za swoją intuicją moralną (przemysłanym sądem moralnym), uważa, że kobieta znajdująca się w opisanej sytuacji powinna posiadać uprawnienie do tego, aby poddać się przerwaniu ciąży.

Metoda SRR wychodzi więc od pierwotnej intuicji moralnej Salomona: kobieta w sytuacji A powinna mieć prawo do przerwania ciąży. Taki sąd Salomona, aby w ogóle mógł być uważany za sąd racjonalny, a tym bardziej za przemysłany, musi mieć pewne uzasadnienie, rację za nim stojącą. Tą racją jest zasada moralna, którą Salomon jest w stanie przytoczyć jako uzasadnienie swojego sądu. Załóżmy, że Salomon, uzasadniając swój werdykt, powołuje się na zasadę moralną: każdy człowiek ma prawo decydować o własnym ciele. Przytoczona przez Salomona zasada moralna jako uzasadnienie dla jego intuicji moralnej to drugi etap metody SRR.

Trzecim etapem w posługiwaniu się metodą SRR jest próba skonfrontowania intuicji i uzasadnienia Salomona z przypadkiem, intuicją, zasadą lub teorią podważającą przytoczone uzasadnienie. Załóżmy, że będzie to teoria tła, czyli w tym wypadku informacje dostarczane przez biologię. Teoria ta informuje: zgodnie z całą dostępną wiedzą naukową płód w szóstym miesiącu ciąży stanowi odrębny genetycznie i anatomicznie organizm ludzki, a nie ciało matki, i przerwanie ciąży jest ingerencją w ten odrębny organizm.

Skonfrontowany z powyższą teorią tła Salomon może albo zrewidować swoją wyjściową intuicję, a wtedy utrzymać w mocy zasadę moralną, która, jak się okazało po konfrontacji z teorią tła, uzasadnia jednak intuicję przeciwną niż ta wyjściowa, albo pozostać wiernym intuicji i zmodyfikować zasadę moralną, którą uzasadnia.

Załóżmy, że Salomon w wyniku konfrontacji z nowymi faktami dostarczonymi przez teorię tła postanawia zmodyfikować uzasadnienie swej pierwotnej intuicji, czyli przeformułować zasadę moralną. Stanowisko Salomona wyglądałoby więc teraz mniej więcej tak: to prawda, że aborcja byłby decydowaniem o ciele płodu, a nie tylko matki. Jednak nadal uważam, że kobieta w sytuacji A powinna mieć prawo przerwać ciążę. Dlaczego? Nikt nie ma prawa do użycia cudzej własności bez zgody właściciela (nowa zasada moralna). Matka, chcąc przerwać ciążę, nie wyraża zgody na to, aby płód w dalszym ciągu używał jej ciała, które jest jej własnością. Przeformułowanie stanowiska Salomona to czwarty etap metody SRR.

Choć te cztery etapy (intuicja, uzasadnienie intuicji, przypadek konfrontujący się z intuicją i uzasadnieniem, przeformułowanie pierwotnego stanowiska) wyczerpują *de facto* „obieg” metody SRR, to w celu bardziej precyzyjnego wyeksponowania praktyki jej stosowania będziemy kontynuować rozważanie naszego przykładu.

Założmy, że tym razem skonfrontujemy nowe stanowisko Salomona z innym przemyślanym sądem moralnym. Wyobraźmy sobie kobietę karmiącą, która decyduje się zastosować nową zasadę Salomona (nikt nie ma prawa do użycia cudzej własności bez zgody właściciela) i przerywa karmienie piersią, pozostawiając nowo narodzone dziecko bez pożywienia, co w przypadku dziecka prowadzi do poważnych skutków zdrowotnych (a w skrajnym przypadku do śmierci). Intuicja moralna i odpowiadający jej sąd moralny mówią, że czyn ten jest naganny i powinno mu się zapobiec, a sprawczynię ukarać. Jak można uzasadnić tę intuicję? Przywołując zasadę moralną: życie człowieka jest wyższą wartością niż własność.

Założmy, że Salomon, który podziela tę intuicję moralną oraz uznaje zasadę, że życie jest wyższą wartością niż własność, stara się jednak pogodzić tę zasadę i intuicję ze swoim pierwotnym sądem moralnym mówiącym, że kobieta w sytuacji A ma prawo dokonać aborcji. W tym celu powołuje się na jedną z teorii ła, które pozwalają na jednoczesne wyznawanie dwóch powyższych zasad i posiadanie dwóch powyższych intuicji bez popadania w sprzeczność wewnętrzną. Założmy, że Salomon powołuje się na teorię ła mówiącą, że: życie nowo narodzonego dziecka i życie płodu są dwoma różnymi stanami biologicznymi, ponieważ dziecko jako organizm żyje samodzielnie, zaś płód nie żyje samodzielnie jako organizm, lecz tylko dzięki temu, że żyje matka. Życie płodu jest więc jedynie potencjalne i staje się życiem w pełnym tego słowa znaczeniu w momencie, gdy płód zyskuje możliwość przetrwania jako samodzielny organizm¹⁴.

W tej sytuacji stanowisko Salomona mogłoby z kolei zostać skonfrontowane z inną teorią ła, mówiącą, że: płód w 6 miesiącu posiada już zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki. Stąd nawet jeśli teoria, na którą ostatnio powołał się Salomon, jest słuszna, to nie stosuje się do przypadku kobiety w sytuacji A. Skonfrontowany z tymi faktami Salomon mógłby ostatecznie zmodyfikować swój przemyślany sąd moralny o kobiecie w sytuacji A i uznać, że nawet jeśli stanowisko, którego bronił, jest racjonalne, spójne i słuszne, to tylko w odniesieniu do

¹⁴ Zob. M. Sandel, *Moral Argument and Liberal Toleration*, [w:] *Public Philosophy: Essays on Morality in Politics*, red. M. Sandel, Cambridge–Londyn 2005, s. 134. Podobna argumentacja do przedstawionej w tym przypadku instruktażowym do metody RR została zastosowana w słynnej sprawie *Roe vs. Wade*.

takich przypadków, gdy płód nie osiągnął jeszcze etapu samodzielności bytowej, a więc przed 24 tygodniem życia. Zatem kobieta w sytuacji A nie powinna mieć prawa do przerywania ciąży. Ten moment można by uznać za dojście do stanu równowagi refleksyjnej w poglądach Salomona: kobieta w sytuacji A nie powinna mieć prawa przerywania ciąży (przemysłany sąd moralny), ponieważ życie jest wyższą wartością niż własność (zasada moralna), a płód w szóstym miesiącu ciąży posiada już zdolność do samodzielnego życia poza łonem matki (teoria tła).

2. Schemat działania metody SRR

Powyższy przykład ilustruje działanie metody SRR w praktyce, rozważając jeden z możliwych scenariuszy poruszania się tam i z powrotem pomiędzy intuicjami, zasadami moralnymi i teoriami tła. W poniższej tabeli przedstawiono go na zasadzie schematu, co pozwala wyodrębnić w sposób bardziej wyraźny poszczególne etapy działania metody SRR.

Etapy dochodzenia do RR	Intuicja moralna	Zasada moralna	Teoria tła
wyjściowe stanowisko Salomona	kobieta w sytuacji A powinna mieć prawo do aborcji	każdy ma prawo decydowania o własnym ciele	
kontrprzykład			płód jest odrębnym organizmem, a nie ciałem matki
modyfikacja stanowiska Salomona	kobieta w sytuacji A powinna mieć prawo do aborcji	nikt nie ma prawa używania czyjejs własności bez zgody właściciela	płód jest odrębnym organizmem, a nie ciałem matki (ale używa ciała matki bez jej zgody)
kontrprzykład	przerwanie karmienia (odmowa zgody na użycie przez dziecko piersi matki) zagrażające życiu dziecka jest zbrodnią i powinno być karane	życie jest wyższą wartością niż własność	
modyfikacja stanowiska Salomona	kobieta w sytuacji A powinna mieć prawo do aborcji	życie jest wyższą wartością niż własność	płód nie żyje w pełni, lecz potencjalnie, gdyż nie jest zdolny biologicznie do samodzielnego życia

Etapy dochodzenia do RR	Intuicja moralna	Zasada moralna	Teoria tła
kontrprzykład			plód od 24 tygodnia jest już zdolny do samodzielnego życia poza łonem matki
równowaga refleksyjna	kobieta w sytuacji A nie powinna mieć prawa do aborcji	życie jest wyższą wartością niż własność	plód od 24 tygodnia jest już zdolny do samodzielnego życia poza łonem matki

III. DYSKUSJA

Metoda RR jest sposobem rozumowania stosowanym w filozofii politycznej i moralnej w sposób naturalny, można by powiedzieć: intuicyjny, i jest w niej obecna właściwie od samego początku. Jej pierwszym i najbardziej znanym przykładem w historii jest metoda dialektyczna stosowana przez Sokratesa, który w swych dyskusjach z obywatelami Aten wychodził od ich pierwotnych opinii na temat tego, czym jest zbożność albo sprawiedliwość, aby następnie, konfrontując je z kontrprzykładami doprowadzić do ich odrzucenia lub modyfikacji (metoda elenktyczna). Celem zaś owej dialektyki było wydobyć z rozmówców przekonania spójnych i prawdziwych (metoda majeutyeczna). Gdzie elenktyka odpowiada konfrontacji wyjściowych sądów moralnych z kontrprzykładami w metodzie RR, tam majeutyka odpowiada osiągnięciu stanu równowagi refleksyjnej.

Abstrahując jednak od podobieństw i różnic między metodą RR *sensu stricto* (zaprojektowaną przez Johna Rawlsa), a takimi jej historycznymi antecendentami, jak dialektyka Sokratesa (metoda RR *sensu largo*), można wskazać na ograniczenia i mankamenty tego sposobu postępowania w filozofii polityki, który zaprezentowaliśmy w niniejszym artykule.

Zasadniczym problemem związanym z metodą RR jest jej relacja do kategorii prawdy. Koherencja w danym systemie poglądów, której poszukuje metoda RR, jest czymś innym niż prawda. Spójny wewnętrznie zespół poglądów może być fałszywy. Spójne zeznania świadków starających się chronić sprawcę przestępstwa nie stają się prawdziwe na mocy ich koherencji. Jak można to było zaobserwować w zaprezentowanym tu przypadku instruktazowym, równowaga refleksyjna, do której doszedł sędzia Salomon (przypominająca w dużym stopniu stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie Roe vs. Wade) jest daleka od satysfakcjonującego rozwiązania problemu aborcji i tak jak wyrok w sprawie Roe vs. Wade może podlegać

uzasadnionej krytyce i ostatecznie odrzuceniu. Co więcej, z łatwością można sobie wyobrazić przynajmniej kilka równie racjonalnych równowag refleksyjnych w omawianym przypadku instruktazowym. Sędzia Salomon mógłby bowiem przywoływać inne teorie tła – jak np. teorie początku życia ludzkiego, rozróżnienia na istotę i osobę ludzką, teorie wyjaśniające fenomen totipotencjalności zygot¹⁵ etc. – i wówczas uzyskiwałyby inne równowagi refleksyjne. Która z tych kilku równowag refleksyjnych byłaby tą najbardziej racjonalną? Wedle jakiego kryterium mielibyśmy o tym zdecydować, skoro naszym kryterium jest właśnie równowaga refleksyjna?

Podobnie wygląda sytuacja, gdy zastanowimy się nad statusem intuicji moralnych w metodzie RR. Intuicje moralne nie mają żadnego wyróżnionego statusu. Nie są ani ważniejsze, ani mniej ważne niż zasady moralne, które je uzasadniają. Wedle jakich kryteriów decydować, która strona procesu równoważenia powinna być zmodyfikowana? Intuicja w świetle zasady moralnej czy zasada moralna w świetle intuicji? A może intuicja w świetle teorii tła? W naszym przypadku instruktazowym raz zasada moralna była modyfikowana w świetle teorii tła, innym razem zasada moralna w świetle intuicji, jeszcze innym intuicja w świetle teorii tła. Równowaga refleksyjna, do której doszedł sędzia Salomon mogłaby wyglądać inaczej, gdyby rozłożył on inaczej priorytety i dokonał innych modyfikacji. Jakim kryterium się posłużył podejmując decyzje o takich, a nie innych zmianach w zespole swych poglądów? Wydaje się, że jedynym możliwym kryterium takich decyzji jest subiektywne przekonanie o sile czy to intuicji, czy to zasady moralnej. Jako że metoda RR nie opiera się na żadnej filozoficznej teorii zmysłu moralnego, intuicje moralne, o których mówi, mają status przekonań uformowanych w procesie socjalizacji w przygodnych warunkach historyczno-kulturowych.

Stąd można wnioskować, że metoda RR lepiej zdawałaby egzamin w ramach rozumowania prawniczego np. w systemie *common law* niż w filozofii polityki. Precedensy w prawie będące – zdaniem takich filozofów jak Dworkin czy Haslett – analogonami przemyślanych sądów moralnych w filozofii polityki mają powagę i status, których brak intuicjom. Po pierwsze, na mocy obowiązującej w systemie prawa *common law* zasady *stare decisis et non quieta movere* wcześniejsze decyzje sędziów muszą być przestrzegane w kolejnych sprawach; intuicje moralne w metodzie RR podlegają relatywnie dowolnym zmianom i nie są wiążące w żaden

¹⁵ Zob. J. Burgess, *Could a Zygote Be a Human Being?*, „Bioethics” 2010, vol. 24, no. 2, s. 62–66, gdzie autor rozważa alternatywne teorie początku życia ludzkiego w kontekście fenomenu totipotencjalności zygot.

wyróżniony sposób. Po drugie, precedensy, w oparciu o które procedują sędziowie rozstrzygający sprawy, są takie same dla wszystkich sędziów; intuicje moralne różnią się w zależności od kultury, czasu, a nawet osoby¹⁶. Stąd procedura RR w odniesieniu do rozumowania prawniczego ma dużo bardziej obiektywistyczny charakter. Z drugiej jednak strony kwestią wymagającą oddzielnej dyskusji jest pytanie, czy analogia między precedensami w *common law* a intuicjami moralnymi w metodzie RR zaproponowana przez Dworkina w jego „konstruktywistycznym modelu” interpretacji głębokiej struktury teorii Rawlsa jest słuszna. Skłanialibyśmy się raczej do negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Rozumowanie prawnicze w systemie *common law* przypomina bardziej metodę kazuistyczną w filozofii polityki, w której filozof odnosi się do tzw. przypadków paradygmatycznych o wyróżnionym statusie w celu rozwiązania aktualnie problematycznego case'a.

Zamierzeniem Johna Rawlsa było wypracowanie metody, która swoją siłę będzie czerpała z kategorii koherencji, nie zaś z jakkolwiek rozumianych elementów o wyróżnionym statusie, jak np. oczywiste zasady moralne czy intuicje stanowiące wgląd w obiektywną rzeczywistość moralną. Uzyskaliśmy w ten sposób procedurę rozumowania w filozofii polityki, która ma silny rys relatywistyczno-subiektywistyczny będący wynikiem przygodnego statusu intuicji moralnych oraz umiarkowany wymiar obiektywistyczny gwarantowany przez obecne w niej teorie tła i wymóg spójności. Biorąc pod uwagę fakt, że już u zarania metody RR, czyli w myśli Sokratesa, spotykamy się z sytuacją, w której *de facto* żaden dialog sokratyczny nie kończy się konkluzją, a filozofia rozumiana jest jako nieustanne dociekanie, „wiatr myśli”, zasadne wydaje się pytanie, czy w ogóle można by oczekiwać czegoś więcej od metody w filozofii polityki.

¹⁶ D. W. Haslett, op.cit., s. 309.

The Method of Reflexive Equilibrium in Political Philosophy

THE AIM OF the essay is to present and analyse one of the most well-recognized and ubiquitously deployed method in political philosophy, namely the method of reflexive equilibrium. The focus and scope of the article is a practical employment of the method to solve such real life moral quandaries as an abortion problem or more thought-experimental conundrums as the trolley paradox. The author contends that what is recognized as so-called wide reflexive equilibrium is of a particular merit for moral reasoning, especially by virtue of the background theories' contribution to the upshot of the procedure in question.